DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 65 (3651) PIĄTEK, 16 MARCA 1956 R. CENA 20 GR.

Lud polski składa hołd Bolesławowi Bierutowi

We wczorajszym sprawozdaniu z przewiezienia zwłok Bolesława Bieruta do gmachu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie informowaliśmy już o przebiegu pierwszych godzin pełnej głębokiego bólu manifestacji żałobnej ludu polskiego. Poniżej podajemy dalszy ciąg sprawozdania z przebiegu wieczoru 14 bm. u katafalku, ku któremu kierują się w tych dniach myśli każdego Polaka:

Zmienia się warta honorowa. Do trumny podchodzą członkowie delegacji radzieckiej przybyłej na uroczystości pogrzebowe: przewodniczący Rady Ministrów RFSRR — **M. A. Jasnow**, przewodniczący Rady Ministrów USRR — **N. T. Kalczenko**, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej BSRR — **W. I. Kozłow**, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR — **J. I. Paleckis**, marszałek Związku Radzieckiego **I. S. Koniew**, przewodniczący Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego **N. I. Bobrownikow**, **Wanda Wasilewska** oraz ambasador ZSRR w Polsce **P. Ponomarenko**.

Przed trumną nadal przepływa tłum. Na wszystkich twarzach maluje się smutek. Oczy przechodzących zwrócone są na bladą, spokojną, jakby pogrążoną w głębokim śnie twarz Zmarłego.

Kolejną wartę honorową u trumny pełni delegacja Chińskiej Republiki Ludowej członek sekretariatu KC KPCh i wiceprzewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej, marszałek **Czu Teh** i zastępca członka KC KPCh i ambasador ChRL w Moskwie — **Liu Siao** oraz charge d'affaires ChRL w Polsce **Ju Czan** i towarzyszące delegacji osoby.

Warta honorowa zmienia się co kilka minut. Pełnią ją teraz członkowie Rady Państwa i Sejmu: zastępca przewodniczącego Rady Państwa marszałek Sejmu — **Jan Dembowski**, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Stefan Ignar**, sekretarz Rady

● Dalszy ciąg na str. 2

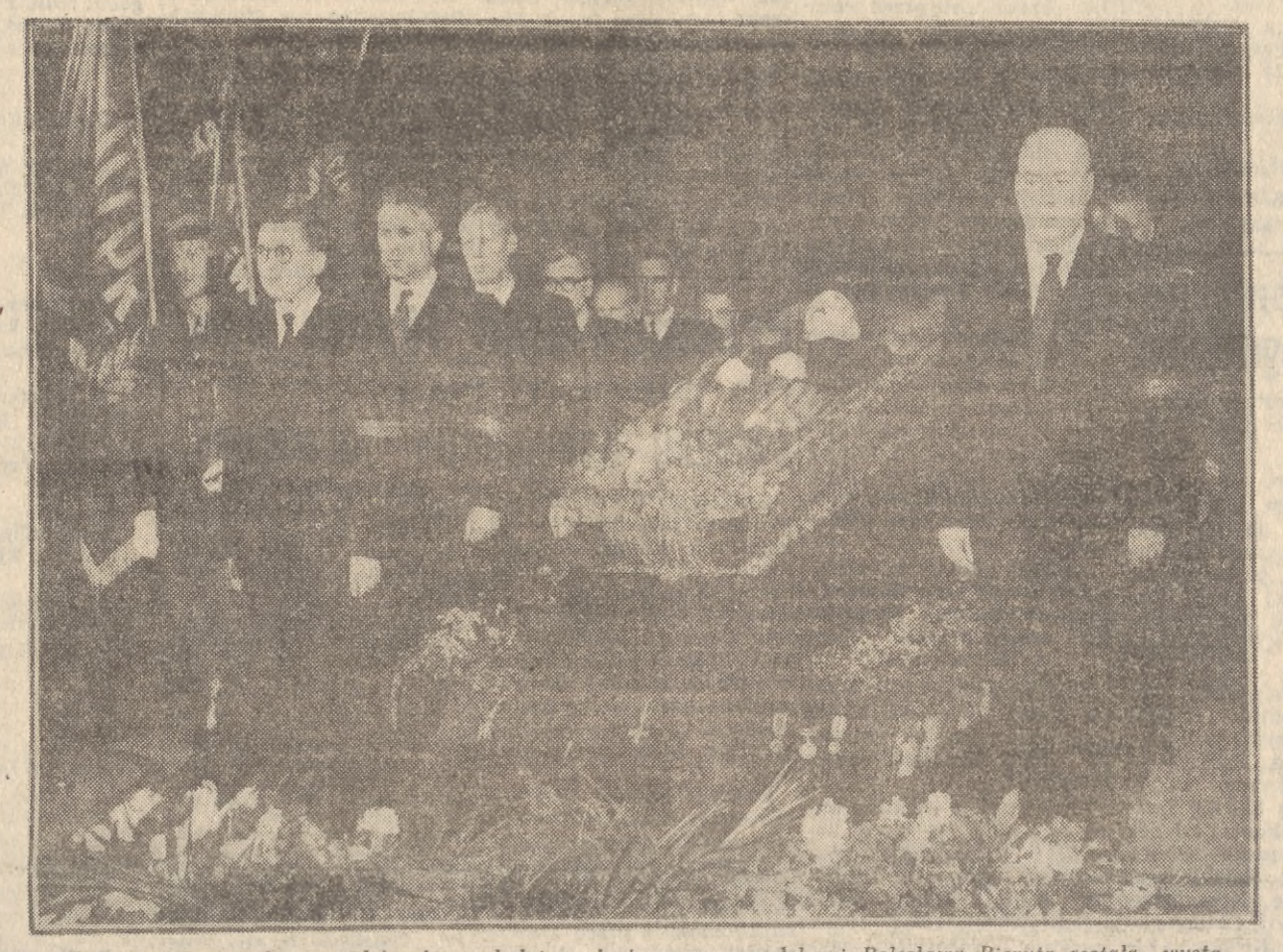

W dniu 14 marca br. w godzinach popołudniowych trumna ze zwłokami Bolesława Bieruta została wystawiona w gmachu KC PZPR. Na zdjęciu: wartę honorową przy trumnie Zmarłego pełnią członkowie Biura Politycznego KC PZPR. *CAF — fot. Tymiński*

Dziś zwłoki Bolesława Bieruta złożone zostaną na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie

Komisja dla zorganizowania pogrzebu Towarzysza Bolesława Bieruta zawiadamia, że wyprowadzenie trumny ze zwłokami Towarzysza Bieruta z gmachu Komitetu Centralnego PZPR nastąpi w dniu 16 marca o godzinie 10.

Następnie odbędzie się na placu im. J. Stalina zgromadzenie żałobne.

Kondukt pogrzebowy przejdzie z placu im. J. Stalina ulicami Marszałkowską, Nowotki, Mickiewicza, placem Komuny Paryskiej, ul. Krasińskiego i ul. Powązkowską na Cmentarz Wojskowy.

Stoki Cytadeli Warszawskiej będą miejscem wiecznego spoczynku zasłużonych synów narodu polskiego

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanawiają:

Stoki Cytadeli Warszawskiej — symbol pamięci narodu polskiego o bojownikach o niepodległość i socjalizm — uczynić miejscem spoczynku najbardziej zasłużonych synów polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego. Przeniesione tam będą w przyszłości prochy Bolesława Bieruta, Juliana Marchlewskiego, Marcelego Nowotki, Karola Świerczewskiego i innych zasłużonych działaczy.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Rada Państwa
Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

N. S. Chruszczow przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. w godzinach popołudniowych przybył do Warszawy przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej na uroczystości związane z pogrzebem I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta — członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, I sekretarz KC KPZR — **Nikita Chruszczow.**

Od granicy państwa N. Chruszczowowi towarzyszyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — **Zenon Nowak** i **Edward Ochab** oraz ambasador ZSRR w Polsce — członek delegacji rządowej ZSRR — **Pantelejmon Ponomarenko.**

Dziś o godzinie 11 uczcimy pamięć Bolesława Bieruta 3-minutowym skupieniem

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa i Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzywają ludzi pracy miast i wsi do uczczenia pamięci Towarzysza Bolesława Bieruta chwilą skupienia i ciszy.

Niechaj na dźwięk syren — w momencie rozpoczęcia w Warszawie zgromadzenia żałobnego 16 marca 1956 r. o godz. 11 ustanie w całym kraju na 3 minuty ruch uliczny, pieszy i kołowy.

Tysięczne rzesze ludności w skupieniu oczekują przed gmachem KC PZPR, by złożyć pożegnalny hołd Towarzyszowi Bolesławowi Bierutowi. *CAF — fot. Tymiński*

Kondolencje przedstawicieli placówek konsularnych w Gdańsku

W związku ze śmiercią Bolesława Bieruta — przedstawiciele placówek konsularnych Wybrzeża gdańskiego osobiście lub na piśmie złożyli kondolencje Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR w Gdańsku.

Kondolencje złożyli: konsul generalny ZSRR w Gdańsku **N. Talyzin**, attache handlowy Chińskiej Republiki Ludowej w Gdyni **Chin Hsiu**, konsul Wielkiej Brytanii w Gdyni **Evans** i wicekonsul Szwecji w Gdańsku **Turnen.**

W dniu pożegnania

W tym dniu, gdy po raz ostatni pochylają się głowy i sztandary przed trumną Bolesława Bieruta, nie trzeba nam wielkich słów. Żegnamy dziś Człowieka, którego wielkość polegała na tym, że był wiernym, mądrym synem naszego narodu i partii, że potrafił partii i narodowi służyć tak, jak niewielu z nas, że potrafił wziąć na swe barki odpowiedzialność przed narodem i partią za sprawy wielkie i trudne, jakim niewielu z nas sprostać mogło.

Jego głosem przemawiała partia, wzywając nas do walki i pracy dla dobra naszej ludowej ojczyzny, dla dobra naszego narodu — a więc każdego z nas. Jego głosem wskazywała nam partia kierunek naszej pracy i walki, określała cel, do którego dążymy, ostrzegała przed błędami i pomagała nam błędy usuwać. Śladem Jego słów, które były słowami przewodniczki narodu, szła nasza codzienna praca, nasze codzienne wysiłki, wiodące nas po trudnej drodze do socjalizmu. W pracy, w wysiłkach i zwycięstwach naszego narodu żył z nami, walczył i działał. Dlatego jest nam bliski i drogi. Jako bliskiego nam i drogiego człowieka — dziś Go żegnamy.

* * *

W tym dniu, gdy po raz ostatni pochylają się głowy i sztandary przed trumną Bolesława Bieruta, cały niemal świat jednoczy się z nami w bólu ostatniego pożegnania. Obecność na pogrzebie delegacji Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i wszystkich krajów demokracji ludowej, notatki prasowe o obchodach żałobnych w kraju i za granicą, płynące kablami telegrafów słowa współczucia od rządów i partii komunistycznych różnych narodów — nie tylko krajów obozu socjalizmu i demokracji — wszystko to sprawia, że dzień ten nabiera szczególnego charakteru, staje się dniem hołdu, składanego nie tylko człowiekowi, działaczowi i mężowi stanu, ale także całej naszej ojczyźnie, której ten człowiek poświęcił wszystkie swe myśli i czyny, lata walki i pracy, swoje życie. Jeśli mamy dziś na świecie tylu przyjaciół, tylu ludzi, którzy jednoczą się z nami w trudnej i ciężkiej dla nas chwili, to jest w tym przecież także i Jego zasługa. Wielka zasługa.

* * *

NAZYWALIŚMY Go pierwszym obywatelem państwa i nazywaliśmy Go towarzyszem.

Był pierwszym obywatelem, bo nie było dlań spraw ogólnych i osobistych, spraw społecznych i prywatnych, były tylko sprawy narodu i partii. Te sprawy były Jego życiem. Tego od Niego żądaliśmy, tego żądała od Niego partia. On tym żądaniom potrafił sprostać.

Był naszym towarzyszem, bo z nami żył i pracował, bo ogarniał wszystkie odcinki naszego życia i pracy, bo we wszystkich naszych poczynaniach towarzyszyła nam Jego myśl i troska, większa i głębsza od naszych myśli i trosk o doświadczenie, wiedzę i mądrość wszystkich naj-

● Dokończenie na str 2

Dalsze delegacje zagraniczne przybywają na uroczystości pogrzebowe

WARSZAWA (PAP). W godzinach rannych 15 bm. przybyła do Warszawy w celu wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z pogrzebem I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta, węgierska delegacja rządowa w składzie: członek Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących, prezes Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej — **Andras Hegedüs**, członek Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących, wiceprezes Rady Ministrów WRL — **József Mekis**, sekretarz Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących —

● Dokończenie na str. 2

ROZKAZ
Ministra Obrony Narodowej

Szeregowcy i marynarze! Podoficerowie i oficerowie! Generałowie i admirałowie!

Dnia 12 marca 1956 r. zmarł I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut.

Klasa robotnicza, naród polski znają Bolesława Bieruta jako płomiennego patriotę i rewolucjonistę, jako niezłomnego bojownika o narodowe i społeczne wyzwolenie, jako szermierza wieczystej przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Z imieniem i działalnością Bolesława Bieruta związane są dzieje naszego wojska. Na stanowiskach Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej, Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Naczelnego Zwierzchnika jej sił zbrojnych, Prezesa Rady Ministrów i I Sekretarza KC PZPR dużo uwagi i serdecznej troski poświęcał On sprawie rozwoju Wojska Polskiego i wychowania żołnierzy.

W dniach wielkiej żałoby i serdecznego bólu Wojsko Polskie chyli swoje bojowe sztandary nad grobem bohaterskiego Żołnierza polskiej klasy robotniczej, Wiernego Syna Narodu, Wielkiego Obywatela Polski Ludowej — Bolesława Bieruta.

Ofiarną służbą na straży niepodległości ojczyzny i rewolucyjnych zdobyczy naszego narodu oddamy hołd Jego pamięci.

W dniu pogrzebu Bolesława Bieruta rozkazuję oddać w Warszawie — stolicy naszej ojczyzny, oraz w Jego rodzinnym mieście — Lublinie 24 salwy armatnie.

Rozkaz niniejszy odczytać przed frontem wszystkich jednostek Wojska Polskiego.

Minister Obrony Narodowej
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Dalsze delegacje zagraniczne
przybywają na uroczystości pogrzebowe

● **Dokończenie ze str. 1**

Gyuli Egri i przewodniczący Rady m. Budapesztu — **Kalman Pongracz.**

* * *

Na uroczystości związane z pogrzebem przybyła do Warszawy rządowa delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej. Przewodniczącym delegacji jest prezes Rady Ministrów RRL, członek Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej **Chivu Stoica**, w skład delegacji wchodzą: członek Biura Politycznego KC RPR, sekretarz KC RPR — **Josif Kisziniewski**, członek Biura Politycznego KC RPR, I zastępca prezesa Rady Ministrów — gen. broni **Emil Bodnarasz**, sekretarz KC RPR — **Jon Kozma**, zastępca członka KC RPR, I sekretarz Komitetu Obwodowego RPR w Bukareszcie — **Vasil Kristake.**

* * *

W dniu 14 bm. przybyła do Warszawy delegacja Związku Komunistów Jugosławii na uroczystości, związane z pogrzebem I Sekretarza KC PZPR — Bolesława Bieruta. Na czele delegacji stoi członek Sekretariatu KC Związku Komunistów Jugosławii, wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej **Svetozar Vukmanowić - Tempo.** W skład delegacji wchodzi członek KC ZKJ, dyrektor Instytutu do spraw Międzynarodowej Polityki i Gospodarki — **Vlajko Begovic.**

* * *

15 bm. przybyli do Warszawy w celu wzięcia udziału w uroczystościach związanych z pogrzebem Bolesława Bieruta: przewodniczący bułgarskiej delegacji rządowej, członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii, wiceprezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii generał armii — **Iwan Michajłow** i członek delegacji, sekretarz Komitetu Centralnego KPB — **Borys Taskow.**

* * *

W godzinach popołudniowych 15 bm. do Warszawy przybył na pogrzeb Bolesława Bieruta przedstawiciel Komunistycznej Partii Finlandii, członek Biura Politycznego KC KPF — **Aarne Hulkkonen.**

Około południa 15 bm. wylądował na lotnisku Okęcie samolot, którym przybyli: przedstawiciele Komunistycznej Partii Izraela, sekretarz generalny KC KP Izraela **Samuel Mikunis** i członek Biura Politycznego KC KP Izraela **Emil Habibi** oraz przedstawiciele Komunistycznej Partii Syrii i Libanu — członkowie KC KP Syrii i Libanu — **Micolas Shaui i Madoyan Artine.**

* * *

W dn. 15 bm. przybyła na uroczystości żałobne delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W skład delegacji wchodzą członkowie Biura Politycznego KC SED: pierwszy zastępca przewodniczącego Izby Ludowej NRD **Hermann Matern** (przewodniczący delegacji), zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister obrony narodowej gen. płk. **Willy Stoph** oraz **Karl Schirdewan.** W skład delegacji wchodzi również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny NRD w Polsce **Stefan Heymann.** Tym samym samolotem przybył również członek zarządu głównego KPD **Walter Fisch.**

Dzień dzisiejszy
w Warszawie
wolny od pracy

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa i rząd PRL postanawiają ogłosić dzień pogrzebu Tow. Bolesława Bieruta — 16 marca 1956 r. — dniem wolnym od pracy dla robotników i pracowników m. st. Warszawy (z wyjątkiem pracowników instytucji użyteczności publicznej i zakładów pracy o produkcji ciągłej).

Dla umożliwienia ludziom pracy zorganizowanego udziału w uroczystościach pogrzebowych, pracownicy zbierają się w miejscach pracy w normalnych godzinach rozpoczęcia pracy.

W instytucjach i zakładach pracy rozpoczynających pracę w godzinach późniejszych, zbiórki odbędą się o godz. 8.

Lud polski składa hołd Bolesławowi Bierutowi

● **Dokończenie ze str. 1**

Państwa **Marian Rybicki**, członkowie Rady Państwa: **Jerzy Albrecht, Aleksander Juszkiewicz, Wiktor Kłosiewicz, Władysław Kowalski**, wicemarszałkowie Sejmu **Stanisław Kulczyński i Józef Ozga Michalski**, a następnie wiceprezesi Rady Ministów: **Tadeusz Gede, Piotr Jaroszewicz, Stefan Jędrychowski i Stanisław Łapot.**

W sali słychać dźwięki muzyki Chopina i innych wielkich kompozytorów. **Lud stolicy przesuwa się przed trumną nieprzerwanie.** Od czasu do czasu słychać szloch.

Wśród przesuwających się nieustannie przed trumną tłumów przybywają by złożyć hołd Zmarłemu: ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce **Marin Florea Jonescu** wraz z członkami ambasady oraz charge d'affaires a. i. Republiki Egiptu w Polsce **Ahmed Attia el Masry.**

W godzinach wieczornych — bezpośrednio po swym powrocie z podróży służbowej — żegna Bolesława Bieruta członek delegacji Chińskiej Republiki Ludowej, ambasador ChRL w Polsce **Wang Ping-nan** wraz z członkami i pracownikami ambasady.

Jest już późna noc, lecz ostatni pochód ludu Warszawy przed Bolesławem Bierutem trwa nieprzerwanie.

* * *

WARSZAWA (PAP). Choć noc zimna i wietrzna, na ulicach wiodących do gmachu KC PZPR tysięczne rzesze społeczeństwa.

Przy trumnie co kilka minut zmieniają się warty honorowe. Niezmiennie tylko przesuwa się przed trumną lud stolicy. Warty pełnią przedstawiciele całego społeczeństwa — robotnicy i naukowcy, działacze partyjni i oficerowie, młodzież i żołnierze wszystkich formacji.

Godzina 0,45. Przez salę przeszły już dziesiątki tysięcy osób. Hołd zmarłemu składają coraz to nowi. Grupa młodych Chińczyków, kształcących się na uczelniach Warszawy, składa u stóp trumny wiązanki kwiatów.

Godz. 4,30. Zaczyna świtać. Przed gmachem KC PZPR w dalszym ciągu nieprzerwane tłumy. Przez całą noc Warszawa żegnała Wielkiego Syna narodu polskiego.

* * *

Marcowy pochmurny poranek zastał tysiące osób w oczekiwaniu na wejście do gmachu partii. Przed trumną I Sekretarza KC PZPR przewijają się w dalszym ciągu niekończącym się strumieniem setki osób. Wśród nich — wielu przyjezdnych, którzy prosto z dworca przyszli tu, by złożyć hołd Zmarłemu. U stóp katafalku rośnie kobierzec kwiatów i wieńców, jakie składają dzieci, kobiety, delegacje komitetów Frontu Narodowego.

Godz. 8.00. Zmieniają się warty honorowe. Działacze partyjni, przodownicy warszawskich zakładów pracy, ZMP-owcy w organizacyjnych mundurach.

Przed gmachem partii coraz większe tłumy. Długi sznur ludzi sięga już do Mostu Poniatowskiego. Co chwila przybywają nowi.

Jest mroźno. Niejedne, nieraz bardzo już zziębnięte ręce kurczowo ściskają wiązankę kwiatów, chcąc je złożyć u trumny Zmarłego.

Zbliża się godz. 15. Ci co rano stali nad Wisłą są już przy gmachu KC.

— Dobrze znaliśmy tego człowieka na Lubelszczyźnie —odzywa się cichym głosem rolnik Struski, który przyjechał do Warszawy aż spod Chełma. — **Pamiętam** — opowiada, a głos mu drży — **1944 rok, kiedy to rodziła się nasza Polska, Bolesław Bierut był w Chełmie, potem w Lublinie. Widywałem Go później na dożynkach. Rozmawiał z chłopami prosto, po gospodarsku. Zawsze chciał wiedzieć, co u nas na wsi słychać.**

Wspomina też Bolesława Bieruta jedna ze stojących obok robotnic.

W sercu chłopa spod Chełma i w sercu warszawskiej robotnicy, w sercach całego narodu głęboko tkwi pamięć o Bolesławie Bierucie. Za chwilę złożą Mu ostatni hołd, ale pamięć o Nim, Jego nauki pozostaną w sercach i umysłach na zawsze.

Przemówienie Józefa Tito
na plenum KC Związku Komunistów Jugosławii

BELGRAD (PAP). W dniu 13 marca rozpoczęły się w Belgradzie obrady szóstego Plenum KC Związku Komunistów Jugosławii.

Sekretarz generalny Komitetu Centralnego **Józef Broz-Tito** wygłosił przemówienie, w którym wskazał na pomyślne wyniki pracy komunistów i na pewne ujemne zjawiska, które należy usunąć.

Obecne Plenum KC — stwierdził m. in. J. Tito—zwołane zostało w celu omówienia szeregu doniosłych zagadnień, związanych z pracą komunistów w ogóle, a w szczególności z pracą z młodzieżą. Po szóstym Zjeździe Związku Komunistów Jugosławii, na którym powzięto odpowiednie uchwały, związane z dalszym rozwojem socjalizmu, nastąpił pewien zastój w działalności komunistów. Jednym z głównych niedociągnięć w pracy komunistów jest brak zrozumienia nowych warunków przez wielu spośród nich.

J. Tito zanalizował teoretyczne błędy niektórych komunistów, jeśli chodzi o ocenę roli partii w obecnych warunkach.

Następnie Tito zwrócił uwagę na niedociągnięcia w politycznym i ideologicznym szkoleniu komunistów. Niedociągnięcia te polegają na tym, że pewna część członków Związku Komunistów, który liczy przeszło 600.000 osób, poświęca zbyt mało uwagi szkoleniu ideologicznemu.

Tito podkreślił, że główna rola komunistów polega na tym, iż powinni oni być wychowawcami mas. Zadania tego nie będą mogli spełnić, jeśli poziom ich wyszkolenia teoretycznego i politycznego nie będzie dostatecznie wysoki, jeśli nie będą działali jako jednolita organizacja mająca wszystkie właściwości organizacji rewolucyjnej i zdyscyplinowanej, organizacji o zwartych szeregach.

Właśnie brak takiej granitowej zwartości w organizacjach Związku Komunistów nastąpił po przemianowaniu Partii Komunistycznej na Związek Komunistów i doprowadził do tego, że wielu komunistów, a wśród nich również tacy, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska, zaczęło uważać, że nie musi się zgadzać z decyzjami wyższych instancji partyjnych.

Tito podkreślił, że wielu komunistów przekształciło się w zwykłych praktyków i myśli jedynie o własnym, wąskim kręgu interesów. Komunista — powiedział J. Tito — nie powinien nigdy zapominać o swym podstawowym zadaniu, o tym, że powinien postępować i działać jako komunista, jako internacjonalista i rozumieć wszystko, co się dzieje wokół niego.

Następnie J. Tito omówił zagadnienia pracy z młodzieżą.

Jeśli chodzi o naszą młodzież — oświadczył Tito — **sprawa ta nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Wprawdzie podczas wojny młodzież nasza zdobyła olbrzymi autorytet, ale zdobyła go dlatego, że Partia Komunistyczna wskazała jej właściwą drogę, że wychowywała młodzież i kierowała nią. Jednakże później wypuściliśmy naszą młodzież z rąk i pozwoliliśmy jej rozwijać się tak, jak tego chciała. Zadanie zostało przed nią postawione w sposób niewłaściwy i młodzież przestała działać jako siła polityczna, jako czynnik polityczny w życiu społecznym. Pociągnęło to oczywiście za sobą ujemne skutki.**

Obecnie obok pewnych wyników dodatnich w pracy młodzieży w tym okresie mamy takie zjawisko jak odłączenie się od nas pewnej części tej młodzieży, która była dumna, że brała udział w budowie i która propagowała światopogląd socjalistyczny na wsi. Ta część młodzieży odłączyła się od nas nie w związku z niektórymi naszymi posunięciami na wsi, jak na przykład podatki itd. Nie ulega wątpliwości, że wywierało na nią wpływ środowisko, że rodzice, krewni i inne osoby przekazali jej swe niezadowolenie z różnych naszych posunięć. Ta część młodzieży odłączyła się od nas również dlatego, że wyjaśniano jej w niedostatecznym stopniu albo zbyt późno, co się u nas dzieje i jak należy postępować.

Niektórzy twierdzą — powiedział Tito — **że nasze sukcesy, przemiany społeczne, jakie u nas zachodzą są jednym z głównych czynników, dzięki którym młodzież stanie się zdolnym budowniczym naszego społeczeństwa, zastąpi nas po pewnym czasie. Uważam, że jest to pogląd niesłuszny. Najtrudniejsze, lecz jednocześnie najszczytniejsze zadanie każdego komunisty i całego Związku Komunistów polega na tym, aby jak najściślej zespalać naszą młodzież, aby wychowywać ją w duchu socjalizmu, aby o nią walczyć. Zadanie nasze polega na tym, aby wyrwać ją z rąk różnych obcych socjalizmowi elementów, z rąk elementów reakcyjnych, aby bronić jej przed różnymi ujemnymi wpływami Zachodu, które przenikają do naszego życia społecznego.**

W ostatnim okresie pewna część młodzieży, jak również pewna część komunistów broni się jakby wstydliwie przed atakami reakcji i przed penetracją różnych obcych nam idei. Zdarza się także, że komuniści nie potrafią odpowiedzieć ani słowa reakcjoniście lub przedstawicielowi drobnomieszczaństwa, którzy niesłusznie krytykują nasz system i nasze posunięcia lub rzucają na nas oszczerstwa. Uważam, że rola komunisty w obronie naszych zdobyczy rewolucyjnych i naszego dalszego rozwoju jest dziś tak samo doniosła jak przed 6 lub 10 laty. Komunista powinien w takiej sytuacji stanąć na wysokości zadania. Zarówno w fabrykach i instytucjach, jak w innych zakładach pracy komuniści powinni wskazywać właściwą drogę, kierować pracą i rozwojem danego zakładu, czy instytucji.

W dniu pożegnania

● **Dokończenie ze str. 1**

lepszych obywateli narodu, większa i głębsza o doświadczenie, wiedzę i mądrość partii.

I jeśli dziś możemy patrzeć z dumą na odcinek drogi, który przeszliśmy od lat podziemnej walki z sanacją i okupantem do dni dzisiejszych, jeśli możemy z dumą i wzruszeniem oceniać ogrom prac, których dokonaliśmy od chwili powstania Polski Ludowej, jeśli umiemy nie tylko zachwycać się tym, ale także żądać od samych siebie tworzenia rzeczy większych i lepszych, to jest w tym również i Jego zasługa. Wielka zasługa.

* * *

GDY w czasie boju ginie żołnierz, wykonania jego zadania bojowego przejmują w swe ręce jego towarzysze. Gdy umiera człowiek, który zyskał miano syna narodu, cały naród jednoczy się dla wykonania zadań, którym On — z ramienia narodu — przewodził. Dni żałoby narodowej, dni pożegnania z Towarzyszem Bierutem są właśnie takimi dniami wielkiego ogólnonarodowego zjednoczenia. Przed trumną stają przedstawiciele wszystkich warstw i zawodów, staje cały naród.

W chwili, gdy po raz ostatni patrzymy na człowieka, którego zakryje przed naszym wzrokiem wieko trumny, wspominamy przeszłe lata naszej wielkiej pracy. On przecież stał się tej pracy uosobieniem i symbolem. Ta ostatnia chwila pożegnania jest jednak równocześnie chwilą, gdy musimy odwrócić wzrok od trumny, spojrzeć w życie, które jest przed nami, dojrzeć w nim to, co człowieka przetrwało, podjąć sprawy, które po nim pozostały i kontynuować je, prowadzić dalej do celu. Drogę wskazuje nam partia. Jej głos rozlega się nadal, jej myśl, jej wola żyją, mimo, że zabrakło w partyjnych szeregach jednego z wielkich bojowników. Bo partia wyrosła z narodu, walcząca o jego sprawy, jest tak jak naród, jak myśl, jak czyn, jak życie — nieśmiertelna.

Depesze kondolencyjne

Do Warszawy napływają depesze kondolencyjne z powodu zgonu I Sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta. Poniżej przytaczamy niektóre z tych depesz:

Do Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Jesteśmy głęboko wstrząśnięci bolesną wieścią o zgonie Towarzysza Bolesława Bieruta, I Sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wybitnego przywódcy polskiej klasy robotniczej i drogiego Przyjaciela narodu chińskiego. Jest to dotkliwa strata dla narodu polskiego, jak również dla narodu chińskiego i miłujących pokój narodów na całym świecie. Komunistyczna Partia Chin i naród chiński z głębokim bólem dowiedziały się o śmierci tego czołowego bojownika międzynarodowego ruchu komunistycznego. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin jest przekonany, że naród polski pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kontynuować będzie wielkie niedokończone dzieło Towarzysza Bieruta i będzie kroczył niezłomnie ku nowym zwycięstwom.

Przyjmijcie wyrazy najszczerszego współczucia.

Komitet Centralny
Komunistycznej Partii Chin

* * *

Marcel Cachin przesłał następujące pismo:

„Jestem wstrząśnięty wiadomością o śmierci mojego drogiego Przyjaciela Bieruta, któremu zaledwie kilka tygodni temu złożyłem wizytę. Śmierć ta jest niepowetowaną stratą dla narodu polskiego, któremu przesyłam wyrazy głębokiego współczucia.

Marcel Cachin".

* * *

Do Komitetu Centralnego PZPR

Warszawa

Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii W. Brytanii wyraża głębokie współczucie z powodu wielkiej straty, jaką ponieśliście w związku ze zgonem Towarzysza Bieruta.

Pollitt

* * *

Do Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza Józefa Cyrankiewicza

Warszawa

W związku ze zgonem Towarzysza Bolesława Bieruta, przywódcy państwowego i politycznego Polski, proszę w imieniu Związkowej Rady Wykonawczej i w swoim własnym przyjąć wyrazy głębokiego współczucia.

Józef Broz - Tito

* * *

Do Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Warszawa

Dowiedzieliśmy się z głębokim bólem o zgonie Towarzysza Bolesława Bieruta. W imieniu Komunistycznej Partii Australii przesyłam wyrazy najgłębszego współczucia.

L. Sharkey
Sekretarz Generalny
Komunistycznej Partii Australii

* * *

Komitet Centralny PZPR

Warszawa

Najgłębsze wyrazy współczucia dla Waszej partii i narodu z powodu zgonu wielkiego patrioty i komunisty Bolesława Bieruta przesyła

Komitet Krajowy
Kanadyjskiej Postępowej Partii Pracy

* * *

Do Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Warszawa

Wspaniałe życie i działalność Towarzysza Bieruta, wielkiego komunisty, który walczył o pokój i szczęście ludzkości, będzie zawsze dla narodu japońskiego natchnieniem w walce o pokój i niezależność. Dowiedzieliśmy się z głębokim bólem o zgonie Towarzysza Bieruta.

S. Nosaka
I sekretarz
KC Komunistycznej Partii Japonii

* * *

Do Jego Ekscelencji Prezesa Rady Ministrów
J. Cyrankiewicza

Warszawa

W imieniu rządu Indii i moim własnym przesyłam Panu wyrazy naszego najgłębszego współczucia w związku ze stratą, jaką poniósł Pański kraj wskutek śmierci Bolesława Bieruta. Jestem przekonany, że o Jego zasługach dla Polski pamiętać będą długo przyszłe pokolenia.

New Delhi **Jawaharlal Nehru**

* * *

Do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Warszawa

Socjaliści włoscy głęboko wzruszeni łączą się z narodem polskim w żałobie po śmierci Towarzysza Bieruta.

Pietro Nenni

Rzym

* * *

Do Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Warszawa

Drodzy Towarzysze!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Hiszpanii i wszyscy komuniści hiszpańscy dzielą z Wami i z całym narodem polskim w tych godzinach żałoby i smutku uczucia bólu z powodu śmierci niezapomnianego Towarzysza i Przyjaciela, Bolesława Bieruta. Zgon Towarzysza Bieruta jest niezmiernie bolesną stratą nie tylko dla narodu polskiego i dla międzynarodowego ruchu robotniczego. Jest to niezmiernie bolesna strata w szczególności dla nas, komunistów hiszpańskich i dla naszego narodu, albowiem w osobie Towarzysza Bieruta mieliśmy wiernego przyjaciela, który zawsze był po naszej stronie, udzielał nam swej szlachetnej, braterskiej pomocy oraz w pełni z nami się solidaryzował.

Niechaj życie i działalność Towarzysza Bieruta będą promiennym przykładem i źródłem natchnienia dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i dla całego Waszego narodu w jego pracy i walce o triumf komunizmu, której to sprawie niezapomniany Towarzysz Bierut poświęcił całkowicie swoje życie.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Hiszpanii

Dolores Ibarruri

* * *

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Warszawa

Żałujemy, że antydemokratyczne ograniczenia podróży uniemożliwiają nam wysłanie delegacji na pogrzeb Towarzysza Bieruta. Dzielimy uczucia bólu z powodu straty wybitnego przywódcy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i narodu polskiego. Ufamy, że Wasza wypróbowana partia kontynuować będzie kolektywnie pełną sukcesów walkę o pokój, socjalizm i przyjaźń między narodami, którą prowadził Towarzysz Bierut przez całe swe życie.

Komitet Krajowy
Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych

Delegacje społeczeństwa Wybrzeża na uroczystości pogrzebowe w Warszawie

Do Warszawy wyjechała na uroczystości pogrzebowe Towarzysza Bolesława Bieruta delegacja społeczeństwa Wybrzeża.

W skład delegacji, na której czele stoi I sekretarz KW PZPR tow. **Jan Trusz**, wchodzą: **Bronisława Banasiowa** — członek spółdzielni produkcyjnej w Lichnowach, pow. Malbork, **Andrzej Bereza** — przewodniczący ZW ZMP, **Antoni Bigus** — z-ca przewodniczącego Prezydium WRN, **Zygfryd Budzisz** — rybak, prof. **Romuald Cebertowicz** — przewodniczący WKFN, **Aleksander Girsztoft** — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Bogatce, pow. gdański, **Alfreda Jasińska** — członek ZW LK, **Zofia Konrad** — solistka Opery Bałtyckiej, **Zygmunt Kornąk** — sekretarz WK SD, **Roman Kosznik** — przewodniczący Prezydium MRN w Sopocie, **Jan Bojar** — drukarz GZG, **Stefan Leitgeber** — przewodniczący WRZZ, **Maria Lisowska** — studenka WSP, **Józef Małecki** — nurek PRO, **Jerzy Matuszkiewicz** — dziennikarz, **Andrzej Michoń** — marynarz m/s „Batory", **Jan Morawski** — przewodniczący WKKP, **Zbigniew Nawrot** — b. członek załogi m/s „Gottwald", **Zofia Niedźwiedzka** — nauczycielka szkoły im. B. Bieruta w Orłowie, **Jakub Penson** — rektor Akademii Medycznej w Gdańsku, **Tadeusz Romańczuk** — inżynier Stoczni Gdańskiej, **Jarosław Naleszkiewicz** — profesor Politechniki Gdańskiej, **Marian Sikora** — pracownik Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, **Irena Siudak** — konduktorka kolejowa, **Henryk Skowronek** — sekretarz KP PZPR w Malborku, **Józef Staruszkiewicz** — mistrz Stoczni Gdańskiej, **Leon Szczypior** — murarz GPZB, **Walenty Szeliga** — przewodniczący Prezydium WRN, **Jan Sztukiert** — robotnik Zarządu Portu w Gdyni, prof. **Stanisław Teisseyre** — rektor WSSP, **Andrzej Toczek** — przewodniczący WKW ZSL, **Grzegorz Wigant** — traktorzysta PGR Goszyn, zespół Rusocin, **Józef Wilmajster** — rolnik z pow. kartuskiego, **Henryk Winter** — sekretarz KW PZPR, **Weronika Zaklika** — członek spółdzielni produkcyjnej w Lubiszewie, pow. Nowy Dwór.

Ważne dla posiadaczy karnetów do kin

Okręgowy Zarząd Kin w Gdańsku zawiadamia, że wykupione karnety do kin trójmiasta na dzień 16, 17 i 18 będą ważne w następującej kolejności: karnety z 16 bm. w dniu 17 bm., z 17 w dniu 18 bm. i z 18 bm. w dniu 19 bm.

Na przejażdżkę bojerową

Oddziały PTTK w trójmieście przyjmują do dnia 17 bm. zgłoszenia i wpłaty na wycieczkę do Lubichowa, organizowaną celem przejażdżki na bojerach. Całkowity koszt wycieczki wynosi 38,60 zł od osoby. Wyjazd nastąpi w dniu 18 bm. o godz. 10 autobusem sprzed dworca głównego w Gdańsku. Powrót wieczorem.

DYŻURY APTEK

od dnia 10 do 16 III. 56 r.

GDAŃSK — Apteka Nr 52 — ul. Długa 54/56. WRZESZCZ — Apteka Nr 5 — ul. Grunwaldzka 36. NOWY PORT — Apteka Nr 4, ul. Oliwska 83/4 stały dyżur nocny. OLIWA — Apteka Nr 53 — ul. Leśna 1. SOPOT — Apteka Nr 12 — ul. Stalina 79. GDYNIA — Apteka Nr 11 — ul. Skwer Kościuszki 22. ORŁOWO — Apteka Nr 20 — ul. Bohaterów Stalingradu 66. OBŁUŻE — Apteka Nr 63 — ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni III Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony: Centrala — 322-65 do 7 — Biuro wezwań: 610-00, 340-34, 347-31.

Serdeczne wspomnienia

Kiedy Bolesław Bierut bywał wśród nas na Wybrzeżu...

POCHYLAMY się nad pamiątkowym albumem. Franciszek Kotus Jankowski, którego w 1945 roku skierowano do Gdańska na stanowisko pierwszego prezydenta miasta, ma wiele historycznych dziś już fotografii. Z każdą łączą się wspomnienia, każda wywołuje z pamięci gesty, słowa i postać człowieka, którego serce przepełnione było głębokim zatroskaniem o pogruchotane, płonące jeszcze wojennymi pożarami miasto.

Bolesław Bierut przybył na Wybrzeże już siódmego dnia po wyzwoleniu, choć podróż była bardzo niebezpieczna. Samolot, którym przyleciał, nosił ślady kul, ostrzeliwały go nad ziemią olsztyńską niedobitki oddziałów faszystowskich.

Pierwszego dnia z ocalałych domów, z piwnicznych schronów pojedynczo lub grupkami ciągnęli gdańszczanie. Blade kobiety o owiniętych chustkami głowach, chudziutkie, przerażone wojną dzieci, starzy mężczyźni o wyblakłych oczach. Mieli na ubraniach biało - czerwone wstążeczki — znak, że aż do tej chwili wiernie czekali na przyjście ojczyzny.

Szli na plac przed Zarządem Miejskim. Tu miał się odbyć wiec. Ale wiecu nie było. Bo Bolesław Bierut, ujrzawszy przed sobą ludzi znużonych, zbiedzonych, podszedł do nich i zaczął rozmawiać. Zwyczajnie, po ludzku. Pytał jak przetrwali wojnę, czy nie są głodni, czy nie są głodne dzieci, gdzie mieszkają, pytał o bliskich, których utracili. **Słuchał uważnie skarg, radził, dodawał otuchy. I na zmęczone twarze powoli wypływały uśmiechy, ręce wyciągały się do uścisków, serce zaczynało bić mocniej.**

Na zdjęciu widać tę grupkę ludzi o twarzach wynędzniałych, ale uśmiechniętych. Ciasnym kręgiem otaczają Bolesława Bieruta. Twarz Towarzysza Bieruta jest skupiona i poważna. Ileż trudnych zadań stoi przed partią i narodem, ile miast trzeba wznieść z gruzów, ilu sercom wrócić nadzieję i cel życia!

Inne zdjęcie przedstawia Bolesława Bieruta w czasie zwiedzania Stoczni Gdańskiej. Nie, to raczej cmentarzysko stoczni. Splątane druty, powyginane blachy, porzucone w dziwacznym nieładzie segmenty łodzi podwodnych.

— Musimy szybko odbudować stocznię, to bardzo ważne dla państwa polskiego — powiedział wtedy Towarzysz Bierut — wspomina Franciszek Kotus Jankowski, a powiedział to takim tonem, że słowa te zapadły nam w serca.

Po latach okazało się, jak konkretne pokrycie w czynach miało to zdanie, wypowiedziane na gruzach stoczni.

I jeszcze jedna fotografia. Zniszczony port gdyński. Bolesław Bierut spogląda z nabrzeża na rozciągające się drobniutko pomarszczone morze. Gdzieś daleko dopala się okręt faszystowski. Ale wydaje się, że spojrzenie Towarzysza Bieruta sięga o wiele dalej. W czasy, kiedy odbudowane porty polskie kipieć będą pracą i życiem.

* * *

O innej wizycie Bolesława Bieruta w Gdańsku opowiadał mi radny Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku Stanisław Schmit. Było to w roku 1953. Stanisław Schmit, ówczesny przewodniczący gdańskiego Prezydium MRN, oprowadzał Towarzysza Bieruta po Gdańsku. **Jakże troszczył się o zabytki, jak wypytywał o każdy szczegół, jak bardzo pragnął, aby Gdańsk był piękny!** Wstępował do pracowni, rozmawiał z artystami, rzeźbiarzami.

— Kiedy szliśmy ulicą Długą — wspomina radny Schmit — zwierzyłem się, że mamy duże trudności z pozłacaniem kamienicy Stefensa. Po prostu potrzeba nam czterech kilogramów złota. Towarzysz Bierut długo i szczegółowo wypytywał o celowość tej inwestycji, o technikę pracy, a potem **sprawę załatwił od ręki.**

Polecił swemu sekretarzowi, aby zwrócił się do ministra Mijala o wyasygnowanie odpowiedniej ilości złota. Wkrótce potem przystąpiliśmy do złocenia zabytkowej kamienicy.

Drogiego gościa społeczeństwo Gdańska podejmowało w Starym Ratuszu przy ulicy Korzennej. **Bolesław Bierut spotkał się tu ze stoczniowcami, portowcami, artystami, naukowcami, studentami. Interesował się ich osiągnięciami, ich pracą. Każdy, kto miał trudną sprawę urzędową czy osobistą, zwracał się do Niego. Wiadomo było, że On wysłucha, poradzi. Bo interesował się wszystkim, sprawami poważnymi i pozornie drobnymi.**

Bardzo zażenowana z początku była pewna kobieta, którą zagadnął Towarzysz Bierut na ulicy Długiej: „A co tam, obywatelko, kupiliście?" — spytał a potem wypytywał dokładnie o jej życie, o dzieci, o kłopoty aprowizacyjne, o sklepy, zajrzał nawet do siatki, gdzie bieliły się główki kalafiorów. Kobieta, widząc zainteresowanie, z coraz większym przejęciem i ufnością opowiadała o swych codziennych kłopotach i radościach. **Czuła, że rozmawia z przyjacielem.**

Najwięcej miejsca w sercu Bolesława Bieruta zajmowała młodzież i dzieci.

Wspomina tę wizytę dzieciarnia z przedszkola przy ulicy Ogarnej, obdarowana cukierkami i serdecznymi słowami, wspominają stoczniowcy z hotelu robotniczego na Siedlcach. **Długo rozmawiał Bolesław Bierut z młodymi stoczniowcami**, pytał ich, czy uczą się zawodu, czy dużo czytają. Zwrócił uwagę bibliotekarce na to, że czytelnia ze względu na specjalny charakter pracy stoczniowców (trzy zmiany) powinna być otwarta przez cały dzień, i kierownictwu na konieczność większej dbałości o czystość. Zaglądał do pokoju, do świetlicy, do łazienek.

— Najbardziej — mówi Stanisław Schmit — powinna być wdzięczna Towarzyszowi Bierutowi — młodzież gdańskich szkół podstawowych. Bo to było tak: wstawiliśmy do planu budowę 4 szkół. Ale cóż, kiedy te cztery szkoły w planach centralnych nam wciąż skreślali. A tu sytuacja trudna, dzieci uczą się na trzy zmiany. Odprowadzałem już Towarzysza Bieruta na lotnisko, niedługo miał odlecieć, ale jeszcze w poczekalni wypytywał o trudności, o potrzeby.

Mnie wciąż myśl o tych szkołach spokoju nie dawała. Powiedzieć, nie powiedzieć? Ale kiedy Towarzysz Bierut tak serdecznie o wszystko pytał, zaryzykowałem. Bardzo przejął się tą sprawą.

„To problemowe zagadnienie — powiedział. — To ważne, bardzo ważne. Ale czy wyczerpaliście wszystkie możliwości, wszystkie rezerwy, czy nie macie już gmachów do odremontowania?".

— Opowiedziałem o sytuacji lokalowej w Gdańsku. O wszystko dokładnie pytał, wreszcie powiedział mniej więcej tak:

— „No, cóż, jest u nas gospodarka planowa, ale tak ważne potrzeby trzeba uwzględnić, nawet jeśli nie są w bieżącym planie przewidziane. Młodzież musi mieć miejsce do nauki".

W miesiąc potem przystąpiliśmy do budowy szkół: dwóch przy Alei Wojska Polskiego, na Ogarnej i przy Miszewskiego.

— Chciałbym bardzo — mówi radny Schmit — **aby dzieci, które uczą się w tych szkołach, wiedziały, jak wielkim ich przyjacielem był Bolesław Bierut.**

Taki pozostał Bolesław Bierut we wspomnieniach mieszkańców Wybrzeża: bezpośredni, życzliwy ludziom, zawsze spieszący z radą i szybką pomocą. Troszczący się o odbudowę stoczni i o to, co rodzina gdańskiego robotnika zje na obiad. Myślący o sprawach wielkich i codziennych, o sprawach pojedynczych ludzi i wielkiego narodu.

Pamięć Jego czczą ludzie Wybrzeża wraz z całym narodem.

M. Walicka

Rozmawialiśmy z Towarzyszem Bierutem

Stoczniowcy gdańscy o niezapomnianych chwilach

Tragiczna wiadomość o zgonie I Sekretarza KC PZPR Towarzysza Bolesława Bieruta, która pogrążyła w żałobie cały nasz kraj, lotem błyskawicy obiegła wszystkie zakłady produkcyjne Wybrzeża, ogarniając również hale i pochylnie Stoczni Gdańskiej. Przepasane krepą portrety, spowite kirem flagi, ściśnięte boleśnie serca, na twarzach smutek, a w wielu oczach łzy żalu...

Oto pożegnanie i pośmiertny hołd, składany pamięci Bolesława Bieruta przez stoczniowców, którym był On szczególnie drogi i bliski. Podczas dwukrotnego pobytu Towarzysza Bieruta w stoczni oraz przy innych okazjach wielu stoczniowców spotkało się z Nim i rozmawiało, a wspomnienia tych chwil pozostaną na zawsze głęboko wyryte w ich pamięci.

W oszklonej szafie biblioteki Domu Stoczniowca nr 9 na honorowym miejscu leżą starannie oprawione albumy. Pod grubymi okładkami — dedykacje: „Dar Prezesa Rady Ministrów"...

— Było to niespełna 3 lata temu — opowiada sekretarz rady zakładowej Stoczni Gdańskiej **Zdzisław Szewczuk.** — Sprawowałem wówczas funkcję kierownika Domu Młodego Robotnika. Wiedziałem, że Towarzysz Bierut gości w stoczni, ale tego, co nastąpiło, nie oczekiwałem. I oto nagle.

Otwierają się drzwi, a w nich widzę tak dobrze mi znaną z portretu osobę. To była niespodzianka: zawitał do nas Towarzysz Bierut. Przedstawiłem się.

— No, gospodarzu — zwrócił się do mnie Bolesław Bierut — **pokażcie, jak tu żyjecie, jak wam się powodzi.**

Poszliśmy razem. W ciągu półtorej godziny Towarzysz Bierut obszedł niemal cały dom, **odwiedzając stołówkę, kuchnię, łaźnie, świetlicę, bibliotekę i pokoje mieszkalne.** Interesował się przy tym niezwykle żywo **wszystkimi szczegółami życia mieszkańców hotelu.** Nawiązując z nimi przyjacielskie rozmowy pytał o ich troski i bolączki.

A tymczasem wieść o niezwykłej wizycie **rozniosła się po całym hotelu.** Zaludniły się korytarze, rozbrzmiewając raz po raz radosnymi okrzykami na cześć drogiego gościa. Kiedy Towarzysz Bierut żegnał już nasz dom, na dworze przy drzwiach wejściowych czekała ludność całego osiedla.

— Przybyła też moja żona z 2-letnią córeczką Ewunią — kończy swoje wspomnienia ob. Szewczuk. — Gdy Ewunia wyciągnęła do Towarzysza Bieruta rączkę z wiązanką kwiatów, **wziął ją na ręce i serdecznie ucałował.** Po kilku dniach otrzymaliśmy z Warszawy pamiątkowe albumy.

JAK RÓWNY Z RÓWNYM

W przytulnie urządzonym pokoju nad łóżkiem spawacza Stoczni Gdańskiej **Wojciecha Cebuli** wisi duże, powiększone zdjęcie, a na nim jego właściciel w rozmowie z Towarzyszem Bierutem. Powoli wracają wspomnienia.

Gdy 13 marca żona Cebuli wróciła z rannych zakupów, przynosząc tragiczną wieść o zgonie Bolesława Bieruta, nie mógł w to uwierzyć. Z miejsca, o wiele wcześniej niż należało, pojechał do stoczni. Niestety, bolesna wiadomość potwierdziła się.

Cebula wraca do wspomnień. **Pierwszy raz ujrzał Towarzysza Bieruta w gdańskim Starym Ratuszu 28 czerwca 1953 r. podczas spotkania z przodownikami pracy.** Wzruszenie nie pozwalało mu prowadzić swobodnej rozmowy. Zamienił z Towarzyszem Bierutem kilka słów, bił brawo po toastach, wznoszonych na cześć stoczniowców.

Rano następnego dnia — a był to ładny, słoneczny poniedziałek — Cebula, kończąc nitowanie łożyska sterowego trampu, **zobaczył zmierzającego ku niemu Towarzysza Bieruta.** Jego twarz opromieniał dobrotliwy uśmiech.

— Jak to, tow. Cebula — odezwał się wesoło Bolesław Bierut — wczoraj byliście tak schludnie ubrani, a dziś widzę was w brudnym i podartym kombinezonie.

— Trudno, w pracy i tak bywa — przekrzykiwał Cebula stukot pracujących opodal młotów pneumatycznych.

Nawiązała się długa, przyjacielska rozmowa. Towarzysz Bierut pytał, ile się tu zarabia i czy zarobki wystarczają na życie? Nie zadowalały Go szczegółowe odpowiedzi stoczniowców. **Chciał jak najwięcej wiedzieć o ich życiu.** Z troską **pytał, czy ta praca nie jest dla nich za ciężka? Czy ktoś nie chce pracować gdzie indziej?**

Serdeczność Towarzysza Bieruta wzruszyła Cebulę. Pracując w stoczni od 1948 roku **nie spotkał się jeszcze z taką troską o swoje nawet najbardziej osobiste sprawy.** Dziś, po latach Wojciech Cebula mówi z głębokim wzruszeniem:

— Przecież On rozmawiał ze mną tak prosto, ludzko, jak towarzysz z towarzyszem.

Z KAŻDYM O WSZYSTKIM

SPAWACZ **Józef Chmiel** był gościem Towarzysza Bieruta w 1952 roku jako przodujący junak „SP" z brygady zatrudnionej w Stoczni Gdańskiej.

— Kiedy nas przedstawiono — opowiada — Bolesław Bierut uścisnął każdemu z osobna dłoń, po czym nawiązując przyjacielską, swobodną rozmowę rozproszył nasze onieśmielenie. **Wypytał nas o plany życiowe i zamierzenia, życząc pełnych sukcesów w ich realizacji.** Pokochałem go wówczas, jak własnego ojca.

Brygadzista **Władysław Wenta** spotkał się z Towarzyszem Bierutem podczas Festiwalu w Warszawie.

— Dla każdego z nas — wspomina Wenta — **Bolesław Bierut znalazł osobne życzliwe słowo,** każdego zapytał z ojcowską troską o sprawy mu najbliższe, o rodzinę, o warunki pracy.

Później, podczas wspólnej przechadzki po parku łazienkowskim Towarzysz Bierut ujął nas pod ręce i, żartując, **nadawał beztroski ton rozmowie, jak najbliższy przyjaciel. I takim właśnie będę Go zawsze pamiętał.**

Od „Bałtony" i „Agencji Morskiej"

do zalet i braków portu gdyńskiego

Wywiad z kpt. Rueckertem z motorowca »Cap Verde«

Bandera zachodnio - niemiecka w porcie gdyńskim nie jest dla nikogo niespodzianką, szczególnie od końca sierpnia ub. r., kiedy to pozyskaliśmy dla naszych portów zachodnio - niemiecką „Hamburg — Südamerika Linie" (Linia Hamburg — Ameryka Południowa). Jednostki tej linii zawijają do Gdyni co dwa tygodnie, zabierając poważne ilości ładunków czechosłowackich i polskich.

Przy gdyńskich nabrzeżach widzieliśmy należące do tej linii statki „Santa Rosa", „Santa Rita", „Santa Teresa", jest wśród tych statków chrzczonych imionami świętych „Santa Ursula" i „Santa Inez" — wszystko nowoczesne, szybkie motorowce, budowane po wojnie specjalnie dla obsługi tej linii, dzięki której nasz port zyskał jeszcze jedno regularne połączenie ze światem, powiększenie swoich obrotów i jeszcze jednego, mile widzianego klienta.

Trzeba powiedzieć, że **„Hamburg — Süd Amerika Linie"** zyskała sobie dobrą opinię u naszych maklerów i portowców. Zasłużyła sobie na to dokładną awizacją statków, ścisłym przestrzeganiem rozkładu rejsów, kapitanowie zaś są nie tylko zawsze uprzejmi, ale wykazują szczerą chęć zgodnej współpracy z naszymi portami.

W ub. tygodniu wszedł do portu gdyńskiego statek tej linii o nowej nazwie. To **„CAP VERDE"**, którego super-nowoczesna, jasna sylwetka wzbudza żywe zainteresowanie fachowców. Przyszedł do Gdyni prosto ze stoczni w swoim pierwszym „dziewiczym" rejsie. Na wiadomość o zgonie Bolesława Bieruta na statku opuszczono banderę do połowy masztu.

Kapitan motorowca „Cap Verde" **Franciszek Józef RUECKERT** jest zarówno gościnny, jak punktualny, gdyż o umówionej godzinie oczekuje swych gości na mostku. Jest nas czterech: dwaj przedstawiciele Agencji Morskiej — kierownik sekcji koordynacji mgr **T. Herra** i dysponent liniowy biura portowego **M. Bury**, główny dyspozytor portu **Śliwiński** i autor.

NOWOCZESNY STATEK

Kapitan Rueckert jest dumny ze swego statku i oprowadza nas po nim z widoczną satysfakcją, zasłużoną o tyle, że **przebywał w stoczni „Luebecker Flender Werke AG" w Lubece od założenia stępki we wrześniu ub. r. do chwili przekazania statku do eksploatacji w lutym br.**, że sam pilnował, by wszystko było wykonane zgodnie z planami i — co ważniejsze — zgodnie z istotnymi potrzebami eksploatacyjnymi statku. — To dobrze zorganizowana i dobrze pracująca stocznia — podkreśla kapitan z satysfakcją.

Mimo iż Nabrzeże Rumuńskie, przy którym statek jest przycumowany, należy do słabiej wyposażonych w dźwigi — przeładunek czeskich samochodów odbywa się szybko przy pomocy elektrycznych dźwigów okrętowych, których nośność dochodzi do 5, 10, a nawet — w wypadku głównego dźwigu — do 50 ton. Zwiedzamy statek od mostku, wyposażonego w nowoczesne przyrządy sterownicze (również samosterujące), radar, stację megafonową (łączącą mostek z każdym niemal zakątkiem statku) oraz w automatycznie działające urządzenie alarmujące o pożarze. Przechodzimy przez estetycznie i wygodnie urządzone pomieszczenia mieszkalne oficerów i marynarzy, kuchnię i messy, oglądamy ładownie, w których 100 tys. stóp sześc. stanowi przestrzeń chłodzoną, rzecz bardzo ważna dla klimatu Ameryki Południowej.

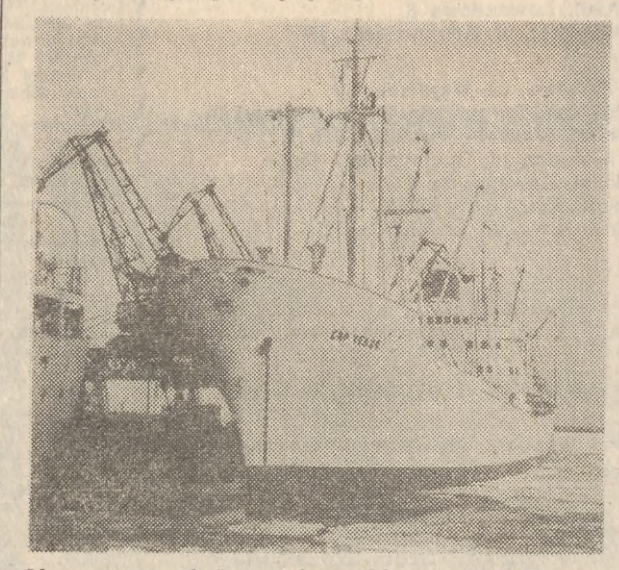

Motorowiec zachodnio - niemiecki „CAP VERDE", którego „dziewiczy rejs" przyprowadził do Gdyni, po zabraniu ok. 8 tys. ton drobnicy odejdzie do portów Ameryki Południowej.

— Wystarczy w ładowni dmuchnąć kilka razy dymem z papierosa obok urządzenia przeciwpożarowego, by natychmiast na mostku zabrzmiał sygnał alarmowy i by na specjalnej tablicy ukazał się numer ładowni i pokładu, zagrożonego pożarem. Wtedy sprawa jest prosta: do szczelnie zamkniętych pomieszczeń wystarczy wpuścić z butli odpowiednią ilość dwutlenku węgla aby pożar stłumić w zarodku — objaśnia kpt. Rueckert.

Statek posiada długość 152 m, szerokość 19 m, maszyny o mocy 7000 KM. Nośność jego liczy ok. 10 tysięcy ton przy 6502 BRT i 3722 NRT. Szybkość 17,5 węzłów, statek bowiem przeznaczony jest do ekspresowych przesyłek towarowych.

Nasza wędrówka kończy się w wygodnym i przestronnym gabinecie kapitańskim przy czarnej doskonałej kawie. Kapitan Rueckert jest interesującym rozmówcą i zna się nie tylko na sprawach swego zawodu.

Ten tęgi, wysoki mężczyzna o ciepłym spojrzeniu piwnych oczu jest Bawarczykiem. Na morzu pływa od 1924 roku. Ma dwóch synów, z których jeden pracuje w przedsiębiorstwie żeglugowym.

„BALTONA" I JEJ KIEROWCA

W Gdyni kapitan Rueckert jest po raz drugi. Zwiedził już Gdańsk, mówi o pięknie katedry oliwskiej, o jej słynnych organach. W planie umieścił wycieczkę do Kartuz dla zwiedzenia zabytkowego kościoła poklasztornego. — Chyba pojedziemy w czwartek? — zwraca się do mgr Herry z „Agencji Morskiej". I oto rozmowa toczy się wokół naszych kierowców. Który lepszy — ten z Agencji Morskiej, czy ten z „Bałtony"?

— Feliks z „Bałtony" jest lepszy! To doskonały szofer, prowadzi wóz, jak marzenie — zachwyca się kapitan, nic nie ujmując talentowi kierowcy z Agencji Morskiej.

— Bardzo miło mi słyszeć pochwałę kierowcy, panie kapitanie — wtrącam — ale

● Dokończenie na str. 4

Śmiało i szczerze

Razem czy osobno?

Gminne spółdzielnie w powiecie Nowy Dwór Gdański sprzedają importowane rowery marki „Diamant" posiadaczom talonów, uzyskanych za sprzedaż zboża wolnorynkowego. Rower taki kosztuje 1.555 zł, piękny rower! Jest jednak jeden szczegół, który sen spędza z powiek nabywcom rowerów. Oto ukazujące się w sprzedaży rowery raz mają lampki i dynama, innym znów razem pozbawione są tych niezbędnych detali. Gorzej jednak, że cena rowerów — i tych posiadających lampki i dynama, i tych nie posiadających — zawsze jest taka sama. Od kilku zaś tygodni GS sprzedają takie same lampki i dynama (bez rowerów!) w cenie 162 zł. Jaka więc powinna być właściwa cena roweru, nikt nie zdołał ustalić.

Może zawiłe tajniki rowerowo - lampkowo - dynamowe wyjaśni nam WZGS?

W innych listach

W ŻARNOWCU DOCZEKALI SIĘ

W związku z notatką „Jak długo można czekać?", omawiającą pustki i kłódkę na drzwiach świetlicy w Żarnowcu — **Prezydium PRN w Pucku** zawiadomiło nas, że obecnie w świetlicy założono już licznik elektryczny i świetlica jest czynna codziennie w godz. 17 — 21. Sprzęt sportowy (ping - pong i inne) zakupiono z pieniędzy społecznych.

ON W PORZĄDKU, ONA NIE

W odpowiedzi na notatkę „Można było poczekać chwileczkę" **dyrekcja WPK GG** zawiadomiła nas, że przeprowadzone dochodzenie nie potwierdziło złych intencji kierowcy autobusu linii 101, który nie zaczekał na przystanku na 2 chłopaczków z nartami. Kierowca ten cieszy się dobrą opinią i nie było na niego żadnych skarg, w tym zaś wypadku po prostu nie zauważył biegnących dzieci, a mając autobus zapełniony, ruszył z przystanku.

Inaczej rzecz się miała z konduktorką, opisaną w notatce „Wet za wet". Przyznała się ona do niewłaściwego zachowania się wobec pasażerów, którzy nie mogli dostać się do wozu z winy zacinających się drzwi, zaprzeczyła jednak kategorycznie, jakoby przecięła pasażerce abonament na następny dzień. Konduktorka ukarana została w drodze służbowej. Służba Ruchu WPK GG otrzymała polecenie aby każdą zauważoną usterkę notować w książce wozu, aby przy nocnym przeglądzie tramwajów wszelkie zanotowane usterki mogły być usunięte przez załogę zajezdni.

Odpowiedzi REDAKCJI

L. M. Gdańsk. — Zamiana mieszkania byłaby możliwa tylko w takim wypadku, gdyby Wasze wspólne mieszkanie składało się z więcej niż jednego pokoju i po zamianie dla męża pozostałby pokój o odpowiednim, przysługującym mu metrażu. Przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji radzimy jednak zasięgnąć informacji co do możliwości zamiany w Wydz. Kwaterunkowym.

J. W. Gdańsk. — Jeżeli po upływie okresu zawieszenia sąd nie zarządzi wykonania kary, skazanie uważa się za niebyłe, a skazany odzyskuje wszelkie prawa obywatelskie (art. 64 kodeksu karnego). W danym wypadku okres zawieszenia upłynął w r. 1949, a sąd kary nie wykonał, wobec czego należy Was uważać za niekaranego i w aktach personalnych możecie nie umieszczać żadnej wzmianki o ukaraniu.

Stała klientka sklepu nr 18, Gdańsk. — Przekazaliśmy sprawę dyrekcji MHD Art. Spoż. we Wrzeszczu, która zbada styl pracy opisanego przez Was sklepu.

SPORT • SPORT • SPORT

Spotkanie Lechia — CWKS

zainauguruje w niedzielę sezon ligowy na Wybrzeżu

Po pierwszych emocjach, przeżytych przez miłośników piłkarstwa na Wybrzeżu w czasie spotkania pucharowego Stal — Ruch i towarzyskiego Lechia — Ruch, **w najbliższą niedzielę, 18 bm.** czeka nas nowa porcja emocji. **W dniu tym na stadionach i boiskach całego kraju rozpoczną się pierwsze tegoroczne spotkania o mistrzostwo wszystkich trzech lig.**

W Gdańsku będziemy świadkami emocjonującego spotkania pomiędzy **Lechią a CKWS** (Warszawa). Spotkanie to rozegrane zostanie **na stadionie Lechii** we Wrzeszczu. **Początek o godz. 12,30.**

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo I Ligi układ par jest następujący: **Budowlani** (Opole) — **Stal** (Sosnowiec), **Górnik** (Zabrze) — **Ruch** (Chorzów), **Gwardia** (Warszawa) — **ŁKS** (Włókniarz), **Kolejarz** (Poznań) — **Garbarnia** (Kraków), **Wisła** (Kraków) — **Gwardia** (Bydgoszcz).

Gdańska Stal rozegra swe pierwsze tegoroczne spotkanie o mistrzostwo II Ligi w Radlinie z tamtejszym Górnikiem.

PROGRAM RADIOWY NA PIĄTEK 16.III.56

na fali 230 m, 367 m i 1.332 m

Transmisja z pogrzebu Bolesława Bieruta trwać będzie od godz. 10 do 15.30. Powtórzenie fragmentów uroczystości pogrzebowych w dzienniku wieczornym o godz. 20.

CZYTELNIK

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Dział gosp.-morski 353-28
Śmiało i szczerze 345-17
Dział Sportowy 335-65
Redaktor nocny 335-6[illegible]
Pismo redaguje zespół
Administracja: Gdańsk - Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 385-5[illegible]
Dział Finansowy 320-99
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335-8[illegible]
„CZYTELNIK"
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze i wszystkie urzędy pocztowe. — Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 15 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. 851—W-7-2067

Od „Baltony" i „Agencji Morskiej"

do zalet i braków portu gdyńskiego

● Dokończenie ze str. 3

jak pan ocenia pracę samej „Baltony?".

— **Jestem bardzo zadowolony.** Ludzie tam uczynni, **dobrzy fachowcy,** widać, że chcą nam coś sprzedać i zależy im na tym. Przychodzą na statek codziennie. **Chętnie korzystam z ich usług, szczególnie przy zakupach wędlin.** Jesteście bezkonkurencyjni — krakowskiej kiełbasy czy kabanosów takich, jak u was, nie dostanę nigdzie na świecie. Dobra jest również wasza szynka wędzona. To doskonałe produkty, chociaż może przydałoby się, by ceny były nieco niższe.

— A „Agencja Morska"? — pytam dalej.

— O, **panom z „Agencji Morskiej" mogę tylko dziękować za ich wielką uprzejmość i budzącą podziw fachowość. Chętnie z nimi współpracuję i jestem z nich bardzo zadowolony.**

UWAGI CZŁOWIEKA ŻYCZLIWEGO

— A co pan, kapitanie, sądzi o porcie gdyńskim?

Kapitan Rueckert wpierw zwleka z odpowiedzią, a wreszcie zastrzega się, że uwagi, jakie nam przekaże, to nie krytyka, lecz uwagi człowieka życzliwego o dobrej woli, podyktowane chęcią dalszego poprawienia współpracy. Kapitan wie, że dyskutuje się u nas projekt planu 5-letniego, który ma poprawić sytuację w naszych portach, uważa jednak, iż uwagi obcego kapitana, który widział wiele portów na świecie, mogą być w pewnym stopniu pożyteczne.

— Przede wszystkim **brakuje wam w Gdyni nowoczesnych dźwigów drobnicowych.** Macie ich za mało. **Wydaje mi się, że trzeba wam holowników, by usprawnić obsługę statków. Statek nie powinien czekać.** Musicie postarać się o nowe, mocne, motorowe holowniki.

— **Wasi robotnicy portowi pracują dobrze i jeśli chodzi o masówkę, a szczególnie cement, osiągają bardzo dobre wyniki.** Z drobnicą jest nieco gorzej — tu musi być zorganizowana bardziej regularna dostawa towaru pod statek. Macie **za mało wózków elektrycznych, za mało środków transportu lądowego,** to utrudnia robotnikom pracę. Poza tym — dlaczego przy moim statku nie pracujecie na 9 ganków, kiedy są możliwości? Tempo byłoby znacznie szybsze! Trzeba by też pomyśleć o specjalnym magazynie dla linii południowo-amerykańskiej, by unikać przeholowywania statku z miejsca na miejsce. Czyż nie taniej przerzucać towar na miejsce postoju statku, niż sam statek? Ja, jako kapitan, jestem przedstawicielem armatora. **Nasza współpraca — to interes handlowy dla obu stron i trzeba te interesy uwzględniać.** Muszę się liczyć z kosztami. Jesteśmy linią regularną, a więc waszym stałym klientem. Trzeba pamiętać, że przychodzimy stale, bez względu na ilość ładunku jaki mamy, obojętne, czy zarobimy więcej czy mniej.

POCHWAŁA „INTER-CLUBU"

— Pragnę powiedzieć — podsumowuje swe uwagi kpt. Rueckert — że **życzymy sobie dobrej i harmonijnej współpracy z waszymi portami. Taka współpraca potrzebna jest obu stronom.** Gdynia jest dobrym portem i interesujemy się nim. Nie macie może tej tradycji, co stare porty Hamburg czy Amsterdam, ale wierzę, że w ciągu najbliższych 5 lat wiele się tu zmieni na lepsze i Gdynia stanie się jednym z najpoważniejszych portów Bałtyku.

— I jeszcze jedno — dorzuca kapitan na pożegnanie — proszę specjalnie podziękować kierownictwu „Inter - Clubu" za serdeczne przyjęcie, jakie tam spotkało naszą załogę. — Dziękuję też kierownictwu portu, pilotom, załogom holowników za pomoc, dobrą współpracę i zrozumienie. W imieniu załogi pragnę też podziękować za przyjęcie, jakiego doznaliśmy ze strony ludności.

Przesyłamy polskiej ludności nasze najlepsze życzenia.

A. Męclewski

UWAGA! UWAGA!

Działy Zaopatrzenia Przedsiębiorstw i Spółdzielni

ART. PRZEM. - RÓŻNYMI W GDAŃSKU
może każdorazowo dowolne przedsiębiorstwo zaopatrzyć w każdą ilość towarów następujących branż:

Branża chemiczna
Sklep nr 6/R — Gdańsk, Nowy Port ul. Na Zaspy 22
8/R — Gdańsk, ul. Łąkowa 54
9/R — Gd.-Oliwa, ul. Armii Radzieckiej
10/R — Gdańsk, ul. Długa 5/6/7
11/R — Gd.-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 60
13/R — Gd.-Wrzeszcz, ul. Wajdeloty 23
14/R — Gdańsk - Orunia, ul. Dworcowa 1
15/R — Gdańsk, ul. Jana z Kolna 8/10
16/R — Gdańsk, ul. Garncarska 10/16
21/R — Gdańsk, ul. Garbary 6/7
38/R — Gd. - Wrzeszcz, ul. Chopina 41
57/R — Gd. - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 86
68/R — Gdańsk, ul. Elbląska 88

Branża papiernicza
Sklep nr 22/R — Gd. - Wrzeszcz, ul. Wajdeloty 8
23/R — Gd. - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 66
24/R — Gdańsk - Oliwa, ul. Armii Polskiej 6
26/R — Gdańsk, Nowy Port ul. Wolności 9
29/R — Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie
31/R — Gdańsk, ul. Św. Ducha 19
38/R — Gd. - Wrzeszcz, ul. Chopina 41
62/R — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 138
68/R — Gdańsk, ul. Elbląska 88

Branża elektrotechniczna
Sklep nr 2/R — Gdańsk, ul. Szeroka 17
47/R — Gdańsk, ul. Garncarska 29
48/R — Gdańsk, ul. Lawendowa 8
49/R — Gd. - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 58

Branża żelazno - metalowa
Sklep nr 41/R — Gd. - Wrzeszcz, ul. Wajdeloty 25
42/R — Gdańsk - Orunia, ul. Jedności Robotniczej 55
43/R — Gdańsk, ul. Podwale Staromiejskie 93
44/R — Gd. - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 45/49
45/R — Gdańsk, ul. Lawendowa 6
58/R — Gdańsk, ul. Długi Targ 33/34
65/R — Gdańsk - Oliwa, ul. Armii Polskiej 7

Gospodarstwo domowe
Sklep nr 34/R — Gdańsk, ul. Długa 30
36/R — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 94/96
39/R — Gdańsk - Oliwa, ul. Armii Radzieckiej 25

Branża motoryzacyjna
Sklep nr 66/R — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 45/49

Branża muzyczna
Sklep nr 50/R — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 69

Branża materiałów budowlanych
Sklep nr 42/R — Gdańsk - Orunia, ul. Jedności Robotniczej 55

Branża sportowa
Sklep nr 1/R — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 71/73

Branża art. szewskich
Sklep nr 54/R — Gdańsk, ul. Szeroka 25

Branża art. C. P. L. i A.
Sklep nr 59/R — Gdańsk, Brama Wyżynna

Branża skórzana
Sklep nr 75/R — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 64
72/R — Gdańsk, ul. Podwale Staromiejskie 106

oraz artykuły dziecięce w Domu Dziecka
sklep nr 69/R — Gdańsk, ul. Długa 77

NA WASZE ŻĄDANIE ZAKUPIONY TOWAR DOSTARCZYMY WŁASNYM TRANSPORTEM.

467-K

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżynierów łączności — specjalność konstrukcje urządzeń odbiorczych, **inżyniera mechanika** — specjalność drobne konstrukcje, **technologów mechaników, technologa radiotechnika,** zatrudni Morska Obsługa Radiowa Statków w Gdyni, ul. Zygmunta Augusta 5/7. Wymagani pracownicy wykwalifikowani z odpowiednią praktyką. Zgłaszać się poprzez Samodzielny Oddział Zatrudnienia w Gdyni. 454-K

Robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Zjednoczenie Robót Inżynieryjnych Sopot, ul. Stalina 931 (Kamienny Potok). Płaca wg stawek akordowych w budownictwie. 2923-G

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny, wolne mieszkanie — sprzedam. Gdynia-Obłuże, Cechowa 54/0. 719-G

1,5 HA ziemi 3 km od Kościerzyny — sprzedam. Wiadomość: Gdynia, Pomorska 29/9. 727-P

SPRZEDAM 21 ha gospodarstwo zelektryfikowane, zabudowania dobre. Leokadia Grzywacz, Semlin, p-ta Kleszczewo, pow. Starogard Gdański, stacja kolejowa Piesienice. 2910-G

KUPNO

LEKARSTWO Rawitalase Lahatoire Dr Fraysse — kupię. Gdańsk tel. 340-31. Drozdowska. 2918-G

KUCHENKĘ elektryczną z piekarnikiem — kupię. Dzwonić Puck 227. 712-P

INSTYTUT Medycyny Morskiej w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Hibnera 1c (dawna Morska) tel. 423-55 zakupi dowolną ilość białych myszek. Myszki winny być w dobrej kondycji. Pożądana większa ilość samiczek. 2908-G

NOWA WFM — kupię. Gdańsk Rybaki Górne 11/5, tel. 330-85. 2919-G

LOKALE

POKÓJ słoneczny 18 m kw. z używalnością kuchni, wygód w centrum Gdyni — zamienię na większy pokój z kuchnią, samodzielne w śródmieściu Gdyni. Warunki do omówienia. Tel. 44-32. Bilicka. 720-P

POKÓJ z używalnością kuchni, łazienką w Sopocie — zamienię na półtora względnie 2 małe pokoje z kuchnią w Sopocie. Warunki do omówienia. Sopot, Świerczewskiego 24/3 po godz. 20. 2889-G

ZAMIENIĘ 3 słoneczne pokoje z kuchnią, gazem, balkonem, ogrodem owocowym, możność trzymania inwentarza — na trzy lub dwa pokoje w trójmieście Nowy Port, Mylna 2/2. 2898-G

MIESZKANIE z lokalem na sklep lub warsztat, w dobrym punkcie w Lubawie koło Działdowa — zamienię na mieszkanie w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „100". 2893-G

POKÓJ 14 m kw. z używalnością kuchni, wspólnymi wygodami — zamienię na większe. Warunki do uzgodnienia. Wrzeszcz, Hibnera 6—4. Aszyk. 2894-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, około 60 m kw., z wygodami i ogrodem 1000 m kw. — na 2 pokoje z kuchnią, z wygodami na trasie Gdańsk-Sopot. Wiadomość: Gdańsk, ul. Wygon 1/6. 2879-G

MŁODY pracujący poszukuje pokoiku w trójmieście. Wiadomość: Sopot, skrytka 25. 2897-G

PRACA

POTRZEBNA gosposia od zaraz. Wrzeszcz, Czarnieckiego 11 m. 5. 2902-G

UCZCIWA panienka dochodząca potrzebna. — Wrzeszcz, Karłowicza 61, Zakład Fryzjerski. 2909-G

POMOC domowa potrzebna. Wrzeszcz, Fiszera 6 m. 3. 2911-G

POTRZEBNA pomoc domowa na kilka godzin dziennie. Wrzeszcz, Żeleńskiego 32. 2913-G

RETUSZUJĘ i koloruję powiększenia fotograficzne. Gdynia, Kasprzaka 11/7. 728-P

NAUKA

STUDENT Politechniki udziela korepetycji z fizyki i matematyki. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „2896". 2896-G

TAŃCÓW towarzyskich nowoczesnych komplet przyspieszony rozpoczynam 20 marca. Zapisy: Lendziona 15, koło dworca Wrzeszcz. 2836-G

ZGUBY

ZGUBIONO kołnierz futrzany damski koło teatru w Elblągu. Zwrot za wynagrodzeniem. Monika Zimnicka, Elbląg, Grottgera 31. 714-P

13 marca zgubiono zegarek damski, złoty, z bransoletką — na trasie Gdynia, Targowa, Orłowo lub w taksówce. Szczęśliwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Orłowo, Kasztanowa 4 m. 3. 724-P

GRZENKOWICZ Brunon, Wejherowo, ul. Sobieskiego 231 — zgubił kwit węglowy nr 78 na sumę zł 131,50 — wydany przez Biuro Opałowe w Wejherowie. 713-P

MARIUSZ Pycz-Pyczewski — Oliwa, Polanki 61 zgubił legitymację AMG. 2905-G

RÓŻNE

IGŁY do podnoszenia oczek gwarantowane polecam. Maszynki, igły naprawiam. „Terrax" Poznań, Kochanowskiego 5. 461-K

SPRZEDAŻ

WÓZEK dziecięcy autko (niebieski) sprzedam. — Wrzeszcz, Sobieskiego 42-1. 2922-G

SŁUPY i bramy żelazne — sprzedam. Gdynia, Podgórze 122, przy Rzeźni. 721-P

MOTOCYKL NSU 125, stan bardzo dobry — okazyjnie sprzedam. Jan Kwidzyński, Biała Rzeka, tel. 59 (8—15). 725-P

HULAJNOGĘ dziecięcą pedałową, oraz piekarnik gazowy sprzedam. Wrzeszcz, ul. Zbyszka z Bogdańca 80 m. 1. 693-P

NOWE: magnetofon z adapterem i radio „Ryga-10" z zapasowymi lampami — tanio sprzedam. Gdańsk-Orunia, Jedności Robotniczej 99—2. 2882-G

KROWĘ holenderkę po wycieleniu — sprzedam. Orunia, Nowiny 89. 2890-G

TANIO sprzedam bardzo ładny strój ślubny. — Wrzeszcz, Miszewskiego 17, tel. 418-33. Bereśniewicz. 2900-G

MAŁOLITRAŻOWY samochód „Hanomag Record" do remontu — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Hanomag". 2903-G

NOWE radio bateryjne „Stern-Libelle", nową zagraniczną elektropralkę — sprzedam. Gdynia, tel. 11-59. 2875-G

RADIO „Age" bardzo dobre — okazyjnie sprzedam. Oliwa, Kętrzyńskiego 25. 2917-G

DUBELTÓWKĘ kal. 12 z eżektorami, w dobrym stanie, wyrób „Krupp" — sprzedam. Gdańsk-Siedlce, Kolonia Zręby 109/1. 2930-G

MOTOCYKL nowy „Iż" 350 — sprzedam. Gdynia-Wzgórze Nowotki, Szenwalda 11—7. 2929-G

Ogłaszajcie się w »Dzienniku Bałtyckim«

DYREKCJA ART. PRZEM. RÓŻNYMI w Gdańsku

zawiadamia swoich klientów, że przeniesiono drogerię Nr 16/R w Gdańsku z ul. Podwale Staromiejskie Nr 105 na ul. **Garncarską Nr 10/16.** Sklep zaopatrzony jest w szeroki asortyment farb i lakierów jak i artykułów drogeryjnych. 460-K

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"
przy udziale Gminnych Spółdzielni powiatu urządza
jarmark przedkongresowy
od 20 do 25 marca br. na targowisku w Pucku
Szeroki wybór wszelkich artykułów
Zapraszamy wszystkich na jarmark.
463-K

Zarząd Spółdzielni Pracy Ślusarsko - Mechanicznej im. „OBROŃCÓW WESTERPLATTE"

zawiadamia, że z dniem **1 marca 1956 r.** biura i warsztat usługowy Nr 1 zostały przeniesione z Wrzeszcza ul. Partyzantów 38 a do nowego lokalu w Gdańsku, ul. **Szuwary 9** tel. 318-82. 453-K

Centralny Zarząd Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie
i Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plastyków w Warszawie
ogłaszają
ogólnopolski otwarty konkurs
NA OSIEM EMBLEMATÓW
dla
PRZEDSIĘBIORSTWA POŁOWÓW I USŁUG RYBACKICH
8 NAGRÓD PIERWSZYCH po 3.000 ZŁ
8 NAGRÓD DRUGICH PO 2.000 ZŁ
Termin składania prac do 10 maja 1956 r.
Warunki konkursu otrzymać można w Zarządzie Głównym ZPAP, Warszawa, ul. Foksal 2 oraz we wszystkich Zarządach Okręgowych ZPAP. 457-K

Dnia 12 marca 1956 r. zmarł

MICHAŁ CZERNIK

ur. dnia 28 września 1886 r.

pracownik Gdańskiego Biura Projektów Budownictwa Kolejowego

W zmarłym tracimy sumiennego pracownika oraz dobrego kolegę. Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 marca 1956 r. o godz. 15,30 z kościoła Św. Jakuba w Oliwie.

Rada Zakładowa i Dyrekcja GBPBK

2926-G